

Miros, Melodia muru berli

To jest dom, który zburzy; Jack.

To jest punkt, skąd na tamten brzeg

chcia; przez; Hans (jeden strza; - i szlus)

A to jest mur, który Iwan wzni; s;

Poczucie winy doskwiera; o mu

widocznie, kiedy wznosi; ten mur,

bo zastosowa; skromny, szary beton

i p; minowych koncepcj; dyskretn;

Mur ten (a) nudzi, (b) straszy ponuro.

Pod nim kolczasty drut, jak w; czka, kt; r;

babunia cerowa; a skarpetki na pi;

Lecz drut nie do rob; tek: wysokie napi;

Za murem flaga na wietrze si; miota,

a na niej Cyryl w towarzystwie M;

obwieszcza na tle &; ci, czerwieni i czerni

zniszczenie si; sn; w masonerii.

Czuje lornetki Volkspolicii

z wie; rozgl; daj; si; po okolicy:

I Wsch; d, i Zach; d przedstawiaj; widok

godny uznania: ni jednego &; yda.

Z tych, kt; rzy razem tu &; yli i marli,

jednych na Zach; d pchn; &; poci; g do Marki,

drudzy do Marksa poczuli pop; d.

Mur nie pozwoli im zej; si; z powrotem.

Przyjd; pod ten mur, je; li &; le ci tam, gdzie jeste;

to pr; bka tego, jak wygl; da kosmiczna przestrze;

w kt; rej &; ycia brak na pewno

a je; li co ginie - to przedmiot.

Przyjd; na t; , oboj; tn; na pok; j czy wojna

zakrzep; &; wersj; albo-albo, tak spokojnie

przecinaj; c; dzielnic; , gdzie w pustce

pustka odbita, jak w p; kni; tym lustrze.

Dzie; tu smutny. Po nocach reflektor; w &; wiat; o

przecina duszne powietrze i &; atwo

wyazuje, &; e je; li kto; tu krzykn; &; zn;

to nie z przyczyny z; ych sn; w.

Bowiem sny nie s; tutaj takie z; e: najwy; ej mokre

od krwi kogo; jak ty, kto pr; bowa; samotnie

w; &; czy; si; gdzie nie trzeba, po czym w jego g;

sny zast; piono o; owiem.

Przyjd; pod ten mur, wydanie i lepsze, i nowsze

mur; w rzymskich czy chi; skich: ich starte trzonowce

zazdroszcz; k; om stalowym, kt; re mierz; c w niebo,

b; yszcz; , &; wie; o obmyte z krwi twego bli; r;

&; wiergot ptaka wdzi; czniejsz; by; by ko; ys;

Lecz je; li masz co; przeciwko skrobankom

(lub konowa; om, kt; rym s; ono trzeba p; aci; #2

przyjd; pod ten mur- popatrze;